

Raport z rynku walutowego

środa, 14 listopada 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Wtorek był już drugą sesją w tym tygodniu, która w przypadku warszawskiego parkietu niosła falę wzrostów głównych indeksów giełdowych. Tym razem WIG zyskał na koniec dnia 0,56%, a indeks największych dwudziestu spółek notowanych na GPW urósł o 0,83%. Towarzyszące tym zmianom obroty zwiększyły się względem poniedziałkowego handlu o ponad 200 milionów złotych i wyniosły 720 milionów. Polskie obligacje 10-letnie cały czas biją rekordy spadku rentowności, a kolejni członkowie Rady Polityki Pieniężnej wypowiadają się na temat dalszych kroków w procesie łagodzenia polityki monetarnej w naszym kraju. Do grona zwolenników redukcji stóp procentowych (choć w stopniu umiarkowanym) dołączyła ostatnio część „obozu jastrzębi” i Anna Zielińska-Głębocka oraz Jan Winiecki nie wykluczają kolejnej obniżki już w grudniu tego roku. Warto dlatego przyrzeć się dzisiaj popołudniu odczytowi wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych za październik, gdyż oczekiwany spadek inflacji (mediana kształtuje się na poziomie 3,4% r/r) może potwierdzić taki scenariusz postępowania władz monetarnych. Żadna z 33 ankietowanych przez agencję Bloomberg instytucji finansowych nie spodziewa się innego wyniku niż spadku rocznego wskaźnika CPI. Jeśli jeszcze do tego dołożymy poranny odczyt Wskaźnika Przyszłej Inflacji (publikowany przez BIEC), który w październiku po raz czwarty miesiąc z rzędu spadł to kolejny argument za obniżką stóp w rękach „gołębi” znajdzie się już dzisiaj.

Złoty pozostaje słaby, choć z perspektywy ostatnich godzin widać pierwsze oznaki odreagowania. Na rynku pary USD/PLN kurs zgodnie z oczekiwaniami naruszył w dniu wczorajszym silną strefę oporu technicznego 3,2800 – 3,3000. Maksimum zlokalizowane zostało na poziomie 3,3080! Analizując ten kros w ujęciu stricte technicznym warto jednak zwrócić uwagę na zasięg porannego odreagowania – do 3,2723. Co prawda nie jest to jeszcze wyraźna zapowiedź zakończenia fali osłabienia złotego, nie mniej jednak gdyby dzisiaj nie doszło do wygenerowania nowych górów założenie wejścia tego rynku w fazę odreagowania stało by się scenariuszem bazowym. Najbliższe ważne wsparcie techniczne wykreślić można na wysokości figury 3,2500. Sporo też się dzieje na rynku pary EUR/PLN, gdzie górka sięgnęła poziomu 4,1908. Tutaj również nie doszło do trwałego sforsowania bariery technicznej 4,18

– 4,1850. Podobnie jak w przypadku pary USD/PLN tak i tutaj o dalszym kierunku rozstrzygać będzie zasięg dzisiejszego maksimum. Najbliższe ważne wsparcie wykreślić można na wysokości figury 4,1500.

Rynek światowy

Wtorkowe wzrosty europejskich indeksów giełdowych (CAC40 +0,56% i DAX +0,01%) nie miały przełożenia na zachowanie amerykańskich inwestorów, którzy dość powszechnie wyprzedawali wczoraj akcje spółek notowanych na Wall Street. Słabszym nastrojom sprzyjał opublikowany wczoraj indeks zaufania niemieckich analityków oraz inwestorów instytucjonalnych ZEW, który w listopadzie spadł o prawie 4 punkty do poziomu 15,7 punktu. Nie jest to jednak słaby wynik, jeśli przyjrzymy mu się na tle ostatnich miesięcy, gdyż jest i tak jednym z najwyższych. Ciekawa informacja obiegła wczoraj świat, gdyż ponoć Niemcy chcą połączyć trzy transze pomocy i jednorazowo przelać na rachunek Grecji 44 miliardy EUR. Wywołało to spore zamieszanie na rynku EUR/USD, a biorąc pod uwagę udaną aukcję greckich bonów skarbowych to dzisiejsza kontynuacja wzrostu wartości euro względem dolara nie powinna dziwić. Popołudniu godne uwagi publikacje makroekonomiczne nadejdą z USA, gdzie poznamy wyniki październikowej sprzedaży detalicznej oraz protokół z ostatniego posiedzenia FOMC.

Walka o utrzymanie wsparcia trwa (1,2670 – 1,2660) – tak najkrócej opisać można, to co dzieje się na rynku EUR/USD od kilkudziesięciu godzin. Zatrzymanie aprecjacji dolara względem euro w przestrzeni 1,2740 – 1,2670 nie daje jeszcze podstaw do stwierdzenia, że rozpoczęła się korekta. Z technicznego punktu widzenia dopiero wzrost kursu powyżej pierwszego poważniejszego oporu 1,2770 – 1,2780 dałby sygnał do fali wzrostów. Analizując poranny obraz techniczny (wykres H1) widać, że gdyby doszło do utrzymania konsolidacji notowań w widocznej od wczoraj przestrzeni zwiększyłoby to szanse na dalsze spadki kursu – umocnienie dolara. Z perspektywy dynamiki zmian z ostatnich godzin widać jednak, że scenariuszem bazowym jest ruch korekcyjny. Podobnie jak wczoraj przebieg dzisiejszej sesji okazać się może istotny do dookreślenia kierunku zmian na najbliższe dni.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com